

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

To my, TROCINY!



O J C Z Y S T Y – D O D A J
D O U L U B I O N Y C H

Wielbiciele prozy Stanisława Lema bez najmniejszego wysiłku rozpoznają w naszym tytule cytaty z „Cyberiady” – napis na karteczce, która znajdowała się w woreczku trocin. Skąd się wzięły TROCINY? I jak się nazywa pojedynczy wiórek współtworzący trocinę? TROCINY to ‘drobne odpadki drewniane, powstałe podczas tarcia, przecierania, piłowania drewna’. Na przestrzeni dziejów i w różnych odmianach regionalnych polszczyzny TROCINY miały różne postacie: trociny, treciny, tręciny, trot. Ta ostatnia postać – TROT – jest nazwą zbiorową (jak igliwie czy listowie) i prawdopodobnie najstarszą. Powstała jako przekształcenie fonetyczne dawniejszej, prasłowiańskiej formy *tortъ, utworzonej bezpośrednio od czasownika *terti ‘trzeć’. TROCINY to ‘to, co zostaje po tarcu drewna’. A że TROCINY były postrzegane zawsze jako jedna kupa odpadków, nigdy nie doczekały się formy liczby pojedynczej – nie ma jednej trociny ani jednego trocina... Są tylko te TROCINY. A pojedynczy element wyjęty z kupki trocin musi – siłą rzeczy – zostać nazwany innym rzeczownikiem: WIÓREK.